

„LITURGIA DZIEJÓW” W „TRZECH POEMATACH” KAROLA WOJTYŁY

Słyszy się czasami, że współczesna Europa, rozwijając się cywilizacyjnie i gospodarczo, zatracą charakter chrześcijański, zapomina o wartościach, z których wyrosła. Życie społeczne staje się coraz bardziej świeckie. Czy tak jest rzeczywiście i czy tak być powinno?

Każdy człowiek jest stworzeniem Bożym i żyjąc chwali Boga. Czy możliwe jest zatem postawienie tezy, że dzieje świata i poszczególnych narodów są uwielbieniem Boga, a więc swoistą liturgią? Określenia „liturgia dziejów” użył Karol Wojtyła w 1974 roku w poemacie „Myśląc Ojczyzna...” i to właśnie określenie stanowi przedmiot moich rozważań.

Literatura piękna, a poezja w szczególności, ze względu na specyfikę obrazowania i język poetycki, w charakterystyczny dla siebie sposób widzi człowieka i świat. Tak właśnie przedstawiają rzeczywistość „Trzy poematy” Karola Wojtyły: *Stanisław, Myśląc Ojczyzna...* i *Wigilia wielkanocna 1966*. Bibliofilskie wydanie tych poematów ukazało się w Lublinie w 1983 r. dla upamiętnienia drugiej pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski i zadedykowane zostało Ojcu św. W *Posłowie* Bohdan Królikowski nazywa te trzy poematy *całością organiczną*. Dostrzega w nich wyraźną konsekwencję myśli, ciągłość refleksji nad ludzką historią¹. W tej rzeczywistości jest miejsce dla obecności Boga w historii człowieka i wspólnoty. Jak realizuje się w tych poematach metaforyczne określenie „liturgia dziejów”? Analiza wybranych utworów pozwala mi widzieć „liturgię dziejów” w trzech aspektach:

- 1) indywidualnym, a więc jednostkowym, osobowym;
- 2) narodowym;
- 3) zbawczym.

Przyjęcie takiej koncepcji daje — moim zdaniem — możliwie najpełniejsze ukazanie „liturgii dziejów” we wspomnianych utworach.

U podstaw każdej wspólnoty — czy to narodu, czy Kościoła — jest człowiek *stojący u korzeni swych dziejów*, jak powiedział Karol Wojtyła w homilii z 7 V 1972 r. w Szczepanowie. Przedmiotem analizy będzie więc najpierw poemat pt. *Stanisław*, którego tytułowa postać wskazuje na polską i chrześcijańską tożsamość naszych dziejów. Następnie proponuję spojrzenie na rzeczywistość

¹ B. Królikowski, *Posłowie do: K. Wojtyła, Trzy poematy*, Lublin 1983.

narodu jako wspólnoty ludzi. Tej wspólnoty człowiek musi doświadczyć, by jego rozwój był pełny. Poemat *Mysząc Ojczyzna...* będzie tu przedmiotem rozważań. W kolejnym punkcie zwrócę uwagę na Kościół jako wspólnotę duchową, która pełni ważną rolę w dziejach człowieka i narodu — w rzeczywistości ziemskiej i transcendentnej. Kościół ukazany tu będzie na przykładzie utworu *Wigilia wielkanocna 1966*².

I. OSOBA LUDZKA JAKO PODMIOT DZIEJÓW

Pierwszy z przywoływanych utworów pt. *Stanisław* jest poetyckim zapisem konfliktu między królem Bolesławem Śmiałym a biskupem Stanisławem ze Szczepanowa. Nawiązanie do osoby św. Stanisława jest powrotem do polskich i chrześcijańskich korzeni naszego narodu. Swoim imieniem ten Święty wpisał się w tysiącletnie dzieje ojczyzny. Tego biskupa męczennika wspomina Karol Wojtyła zawsze, kiedy tylko dane jest Mu być w Katedrze Wawelskiej, gdzie wszystko *świadczy nie tylko o dziejach, to znaczy o przeszłości narodu, ale także o tym nieustającym dążeniu do przyszłości*³. Świętego Stanisława przywołuje Karol Wojtyła kiedy naucza jako biskup, kardynał, papież. Siebie nazwał następcą tego Świętego na stolicy w Krakowie. Swoje obecne posługiwanie widzi jako pielgrzymkę przez dzieje — od grobu św. Stanisława do grobu św. Piotra. Skłania to do refleksji, jak koresponduje myśl o osobie św. Stanisława zapisana w przemówieniach, homiliach Ojca św. z opisem postaci w poemacie *Stanisław. Wśród najważniejszych wydarzeń historyczno-religijnych (...) ziemi ojczystej* — powie Ojciec św. przed rozpoczęciem pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny — *znajduje się ofiara życia św. Stanisława za wiarę*⁴. Swoje pielgrzymowanie do Ojczyzny w 900. rocznicę śmierci św. Stanisława uzna Ojciec św. za znak pielgrzymowania przez dzieje. W poemacie *Stanisław* Karol Wojtyła napisał:

Był człowiek, w którym moja ziemia ujrzała, że jest związana z niebem.

Był taki człowiek, byli ludzie... i ciągle tacy są... (s. 119).

Osoba biskupa Stanisława jest znakiem związania ziemi z niebem. Biskup ten pozostał wierny nauce Kościoła, *dał świadectwo Chrystusowi, przelewając krew*⁵. Zaświadczył o Chrystusie. Jest *patronem ładu moralnego w Polsce*⁶. To właśnie ład moralny stanowi istotny warunek rozwoju człowieka i narodu. Człowiek jako osoba *poprzez moralnie dobre lub złe swoje czyny staje się dobry lub zły*⁷. Spełniając czyn,

² Cytaty fragmentów poematów K. Wojtyły, przywołanych przeze mnie, pochodzą z książki: K. Wojtyła, *Poezje i dramaty*, Kraków 1998.

³ K. Wojtyła, Kazanie wygłoszone w Katedrze Wawelskiej, 26.03.1978, w: K. Wojtyła, *Biskup, Metropolita, Kardynał, Kazania 1962–1979*, Kraków 1979, s. 8.

⁴ Jan Paweł II, Przemówienie przed odlotem z Rzymu, w: *Pielgrzymka do Ojczyzny. Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Warszawa 1980, s. 23.

⁵ Jan Paweł II, Z homilii wygłoszonej podczas Mszy św. na Bloniach Krakowskich 10 VI 1979 r., w: *Pielgrzymka do Ojczyzny*, jw., s. 261.

⁶ Jan Paweł II, Słowo wygłoszone podczas 169 Konferencji Episkopatu Polski, Jasna Góra 5 VI 1979 r., w: *Pielgrzymka do Ojczyzny*, jw., s. 130.

⁷ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Kraków 1969, s. 16.

realizuje samego siebie, swoje ludzkie dzieje. Ze zdecydowaną postawą biskupa, opowiadającego się za prawdą, spotkał się król winny łamania zasad moralnych. Biskup jest *slugą wiary, a jego służba — posługą wiary*⁸. Dlatego właśnie św. Stanisław przyjął ofiarę krwi.

Słowo nie nawróciło, nawróci krew (s. 120). Kierowane do króla braterskie upomnienie biskupa nie zostało przyjęte. Wyrażają to słowa z poematu, ujęte w dialog niewypowiedziany między biskupem a królem:

*Myślał może Stanisław: słowo moje zabolę cię i nawróci,
przyjdiesz do bram katedry jak pokutnik,
przyjdiesz postem wycieńczony, przeświecony wewnętrznym głosem...
i dołączysz się do Stolu Pańskiego jak marnotrawny syn* (s. 120).

*Myślał król może: nie narodzi się z ciębie Kościół jeszcze dziś —
nie narodzi się naród ze słowa, co karcę ciało i krew,
narodzi się z miecza, z mego miecza, który przetnie w połowie Twe słowa,
narodzi się z krwi rozlanej...: myślał może król* (s. 119–120).

Miecz, który przecina słowa prawdy i krew przelana w obronie prawdy, mają stać się początkiem narodzin narodu.

Poemat *Stanisław* jest poetycką refleksją na temat zdarzenia między królem i biskupem, a nie opisem sytuacji. Przywołując wydarzenie z XI wieku skupia uwagę na znaczeniu tego faktu dla dziejów nie pojedynczych osób, ale narodu, jego przeszłości, czyli wydarzeń z 1079 roku, czasów późniejszych i obecnych. Świętemu Stanisławowi wyznacza K. Wojtyła szczególne miejsce w dziejach naszego narodu. Nazywa go patronem ziemi *długiego podziału pośród książąt jednego rodu* (s. 121), ziemi *rozdartej (...) przez ciąg prawie sześciu pokoleń* (s. 121). Jednocześnie ta ziemia rozdarta na mapie, w losach ludzi, jest *poprzez rozdziarcie zjednoczona w sercach Polaków jak żadna* (s. 121). Przyznając świętemu Stanisławowi ważną rolę w jednoczeniu ziemi ojczystej i losów *ludzi szukających własnych dróg* (s. 121), Autor pyta w zakończeniu poematu:

*Skąd wyrosło to imię, jakie otrzymał dla ludzi?
dla rodziców, dla rodu, dla stolicy biskupiej w Krakowie,
dla króla Bolesława zwanego Śmiałym i Szczodrym?
dla dwudziestego stulecia?
To imię* (s. 121).

Imię św. Stanisława zapisało się również w kulturze imienniczej społeczeństwa polskiego⁹. Jest tzw. imieniem życzącym: zawiera dwa rozkazniki: „stani” i „slaw”. Było błogosławieństwem rodziców dla dziecka i życzeniem sławy — „stań się sławnym”. W Polsce imię to było i jest bardzo popularne, *utrzymywało się zawsze w piętnastce–dwudziestce najpopularniejszych imion męskich*¹⁰. Niewątpliwy był tu wpływ osoby św. Stanisława i kult rozwijający się już od chwili męczeństwa

⁸ K. Wojtyła, Biskup — slugą wiary. Podstawy teologiczne problemu, AK 1976, z. 2, s. 223–240.

⁹ H. Grapski, Imię Stanisław w społeczeństwie polskim, *Znak* 298–299(1979), s. 366–375.

¹⁰ Tamże, s. 374.

biskupa. Do wzorów świętych Kościoł będzie się zawsze odwoływał w wykonywaniu swego pasterskiego posłannictwa w dziejach. Bo *święci prowadzą nas ku przyszłości* — powiedział Ojciec św. 11.10.1998 r. podczas kanonizacji Edyty Stein. Święty Stanisław staje z początku dziejów Polski. Tego świętego wspominał Papież podczas pielgrzymki do Ojczyzny w 1997 r. A wyraził to słowami: *Początki dziejów wiary na tej ziemi zostały uświęcone krwią męczenników i świętością wyznawców. Dziś, u końca drugiego milenium chrześcijaństwa, wędrujemy ich śladami, aby z ich wiary zaczerpnąć nowe siły*¹¹. Dzieje świętych są przyjmowane jako inspiracja w czasach nam współczesnych. Liturgia dziejów jest więc kontynuowana.

II. NARODOWY WYMIAR DZIEJÓW

Koncepcja narodu obecna w tekstach poetyckich Karola Wojtyły ukształtowała się pod wpływem teologii narodu Prymasa Tysiąclecia¹². Wyraził to sam Ojciec św. Jan Paweł II rozpoczynając swój pontyfikat, słowami skierowanymi do kardynała Stefana Wyszyńskiego: *Nie byłoby na stolicy Piotrowej tego Papieża-Polaka (...), gdyby nie było (...) tego całego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie naszej, które związane są z Twoim biskupim i prymasowskim posługiwaniem*¹³.

Refleksją o narodzie, o tym, co go stanowi, jest poemat K. Wojtyły „Myśląc ojczyzna...”. Tekst napisany został w Krakowie w 1974 r., a więc w tzw. „latach kardynalskich” Karola Wojtyły, pod pseudonimem Stanisław Andrzej Gruda. Jak korespondują ze sobą myśli zawarte w tym poemacie oraz w kazaniach, przemówieniach i homiliach Autora? Czy i na ile są wspólne?

W swoim nauczaniu jako teolog, filozof i poeta odwołuje się często Karol Wojtyła do dziejów. W czasie drugiej pielgrzymki do Ojczyzny powiedział: *Przybывая do Polski, mam przed oczyma całe tysiąclecie jej dzieje*¹⁴. Ojciec św. powie o istocie narodu, o jego dziejach, a wyrazi to słowami: ... *nade wszystko [naród] musi żyć o własnych siłach. Sam musi odnosić to zwycięstwo, które Opatrzność Boża zadaje mu na (...) etapie dziejów*¹⁵. Dzięki takim elementom, jak: Ojczyzna, człowiek, język, wolność, historia, realizuje się w wymiarze narodu „liturgia dziejów”. Słowa te pojawiają się w końcowej części poematu i poprzedzone są wyjaśnieniem posłannictwa narodu, które realizuje się w czuwaniu. Czytamy w poemacie: *Czuwanie jest słowem Pana i słowem Ludu, które będziemy przyjmować ciągle na nowo* (s. 103). Motyw czuwania pojawia się w słowach Ojca

¹¹ Jan Paweł II. Przemówienie przed modlitwą Anioł Pański, Kraków 8 czerwca 1997, w: Jan Paweł II. Pielgrzymka do Ojczyzny. 31 maja – 10 czerwca 1997. Przemówienia i homilie, Częstochowa 1997, s. 163.

¹² Zob. Cz. Bartnik, Przedmowa do: J. Lewandowski, Naród w nauczaniu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 1982, s. 9.

¹³ Jan Paweł II, List do Polaków, „Zachowajcie wierność Chrystusowi, Jego Krzyżowi, Kościołowi”, w: NPI 1978, s. 22.

¹⁴ Jan Paweł II, Przemówienie Ojca św. na spotkaniu w Belwederze, wygłoszone 17 VI 1983 r., w: Jan Paweł II, Druga pielgrzymka do Polski. Przemówienia, homilie, Kraków 1984, s. 27.

¹⁵ Jan Paweł II, Przemówienie na Stadionie Dziesięciolecia, wygłoszone 17 VI 1983 r., w: Jan Paweł II, Druga pielgrzymka, jw., s. 47.

św. skierowanych do młodzieży podczas Apelu Jasnogórskiego. *Czuwam — powie Ojciec św. — czuję się odpowiedzialny za to wielkie wspólne dziedzictwo, któremu na imię Polska*¹⁶.

Pierwszym znakiem spotkania Ojca św. z Ojczyzną — Polską — jest hold złożony tej ziemi. *Ucałowałem ziemię polską, z której wyrosłem*¹⁷ — powie Ojciec św., rozpoczynając pierwszą pielgrzymkę do Polski. Stosunek do Ojczyzny jest wyrażeniem siebie. *Ojczyzna — kiedy myślę — wówczas wyrażam siebie i zakorzeniam* (s. 120). Te słowa poematu korespondują z myślą wyrażoną przez Ojca św. przy spotkaniu z Ojczyzną: *Pozdrawiam Was w imię Chrystusa (...) — w Polsce, w tej mojej ziemi ojczystej, w której stale tkwię głęboko wrosnięty korzeniami mojego życia (...)*,

— *w Polsce, która należy do Europy i do ludzkości współczesnej poprzez cały tysiącletni zrab swoich dziejów,*

— *w Polsce, która przez cały ciąg tych dziejów związała się z Kościołem Chrystusowym i ze Stolicą Rzymską szczególnym węzłem duchowej jedności*¹⁸ (podkr. moje — H.R.). Również podczas pielgrzymki do Ojczyzny w 1997 r. Ojciec św. powie: *Życzę moim Rodakom i życzę Polsce, aby (...) umiała być wierna sobie i korzeniom, z których wyrosła. Polska wierna swym korzeniom. Europa wierna swym korzeniom*¹⁹ (podkr. moje — H.R.).

1. Język, własna mowa

Dzieje każdego narodu wyrażają się w języku *Gdy dokoła mówią językami, dźwięczy pośród nich jeden: nasz własny* (s. 120). Język jest czymś wspólnym, *dachem domu* (...), w którym *jesteśmy razem* (s. 100). To właśnie on stanowi o jedności, wspólności ludzi, którzy się nim posługują. Język daje możliwość utrwalania przez pokolenia tego, co minęło. Zapewnia trwanie, ciągłość istnienia, pamięć narodową, dzieje. Znakiem zakorzenienia w dziejach jest istnienie wspólnej mowy. Dzięki niej *istniejemy w głąb własnych korzeni* (s. 101). *Własną mową jak sztandar [mamy] wyśpiewać dzieje* (s. 102). Mowa porównana do sztandaru jako symbolu czegoś najważniejszego — jednoczącego i świętego — zawiera w sobie element narodotwórczy²⁰. Język to znak komunikacji narodowej. To właśnie on kształtuje ducha narodu, personalizuje go²¹. Mowa była i jest elementem, który łączy ludzi zwłaszcza w najtrudniejszych momentach dziejowych: w czasie rozbitcia dzielnicowego, w okresie porozbiorowym. W poemacie mowa nazwana jest *własną falą w oceanie powszechnej ludzkiej mowy* (s. 100). Obecne w tym

¹⁶ Jan Paweł II, Przemówienie do młodzieży podczas Apelu Jasnogórskiego 18 VI 1988 r., w: Jan Paweł II, Druga Pielgrzymka, jw., s. 82.

¹⁷ Jan Paweł II, Powitanie wygłoszone na Okęciu 2 VI 1979 r., w: Pielgrzymka do Ojczyzny, jw., s. 29.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Jan Paweł II, Słowo pożegnalne na lotnisku Kraków-Balice, 10 czerwca 1997 r., w: Jan Paweł II, Pielgrzymka do Ojczyzny, jw., s. 210–211.

²⁰ Cz. Bartnik, Chrześcijańska nauka o narodzie według Prymasa Stefana Wyszyńskiego, Lublin 1982, s. 9.

²¹ Tamże, s. 20.

poemacie, głównie w części zatytułowanej „Gdy dokoła mówią językami...” elementy akwatywne: rzeka, strumień, wody rzek, ocean, fala, źródło, są obrazem rozplynięcia się²². Elementy akwatywne wskazują tu na Ducha Świętego, którego symbolem są *rzeki wody życia*²³.

Język nazywany przez Karola Wojtyłę *mową moich ojców* (s. 101) jest częścią narodu, ojczyzny. *Ojczyzna utożsamiona jest z językiem i kulturą* — zauważa Rocco Buttiglione, analizując wybrane utwory Karola Wojtyły, m.in. poemat *Mysiąc Ojczyzna*²⁴.

2. Wolność

Trzeba ją *stale zdobywać, nie można jej tylko posiadać. Przychodzi jako dar, utrzymuje się poprzez zmaganie* (s. 101). Wolność — dana i zadana — jest darem i zmaganiem. Z tymi poetyckimi słowami Autora współbrzmia myśli z homilii Ojca św.: *Wolność jest wielkim darem Bożym, trzeba go dobrze używać*²⁵. Kosztuje drogo, a to, co drogo kosztuje, stanowi wartość szczególną. Wolnością mamy nazywać to, że możemy *ciągle na nowo siebie posiadać* (s. 101).

3. Historia

Wydarzenia tworzą historię. Ma być ona kształtowana poprzez sumienia i jednocześnie ma stać się sumieniem narodu. Metaforyczne określenie historii jako „korzeni sumień” to znaczący element dziejów. W dziejach skupiają się dokonania i człowieka, i historii. Obrazy poetyckie dotyczące historii układają się w poemacie na zasadzie kontrastu:

przejrzystość – cień
światło — mroki
moc – słabość.

Kontrast ten podkreśla konieczność widzenia i odczytywania dziejów w ich przejrzystości, w odrzuceniu cienia, niejasności i mroków historii. Historia, budujące ją wydarzenia, tworzą *psalm nieustających nawróceń* i prowadzą do *Eucharystii światów* (s. 103). Uczestnictwo w *Eucharystii światów* dokona się w przypadku posłuszeństwa Bożemu nakazowi, czego symbolem jest w poemacie *drzewo wiadomości dobrego* (s. 102). Poetycki obraz *powrotu w stronę drzewa* (s. 102) jest przywołaniem i przypomnieniem Bożego wezwania, nauki przykazań. Metaforyczne zapytania: *W którą stronę rozgałęził się pień? W którą stronę podążają sumienia?* dotyczą dokonań człowieka w historii. Są pytaniami o sposób

²² Pisze na ten temat Z. Kubiak, Kamień i beznamiętność. O poezji A. Jawienia — K. Wojtyły, *Tygodnik Powszechny* (5)1979.

²³ Ap 22,1.

²⁴ R. Buttiglione, *Myśl Karola Wojtyły*, Lublin 1996, s. 339. Ten włoski filozof podkreśla rolę Polski w humanizacji dziejów, znaczenie jej tożsamości dla dobra narodów i kultur.

²⁵ Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy św. na Jasnej Górze, wygłoszona 4 VI 1979 r., w: *Pielgrzymka do Ojczyzny*, jw., s. 87.

uczestnictwa w rzeczywistości, którą Autor poematu nazywa *Eucharystią światów*. To jest codzienna wędrówka z ludźmi, to *komunia z ludźmi, która rodzi się z Komunii z Chrystusem — z Eucharystią*²⁶.

W dziejach narodu nie można pominąć elementu mistycznego. *Cały naród staje się w jakimś mistycznym sensie ochrzczony, bierzmowany, karmiony Eucharystią*²⁷ — wyjaśnia ks. Czesław Bartnik, pisząc o „teologii narodu” Stefana Kardynała Wyszyńskiego. Zauważa szczególną zbieżność myśli i nauczania dwóch wielkich Polaków: Księdza Prymasa Stefana Wyszyńskiego i Ojca Świętego Jana Pawła II. Chodzi o istnienie narodu, który obecny jest nie tylko jako naród stworzony, ale istniejący również w historii zbawienia. W swojej drodze do zbawienia, nazwanego *Eucharystią światów*, naród ma do dyspozycji nie tylko środki doczesne, ale otrzymał również sakramenty, jako środki prowadzące do życia wiecznego.

Swoim słowem poetyckim i nauczaniem papieskim Ojciec św. przypomina o obowiązku prawdziwej miłości Ojczyzny. Na Jasnej Górze 5 czerwca 1979 r. mówił, że budowaniu jedności Narodu musi towarzyszyć miłość Ojczyzny, ... *umiłowanie jej kultury i historii, umiłowanie specyficznych wartości, które stanowią o miejscu Ojczyzny w wielkiej rodzinie narodów, umiłowanie wreszcie rodaków — ludzi mówiących tym samym językiem i odpowiedzialnych za tę samą wspólną sprawę, której na imię ojczyzna*²⁸. Warto przypomnieć te słowa, zwłaszcza dziś, kiedy tyle się mówi o integracji europejskiej i miejscu Polski w Europie, Polski, która — jak powiedział Ojciec św. — *należy do Europy (...) poprzez cały tysiącletni zrab swoich dziejów*²⁹.

III. ZBAWCZY CHARAKTER DZIEJÓW

W dziejach człowieka i narodów, zmierzających do pełni dziejów, ważna jest rzeczywistość Kościoła jako wspólnoty zbawczej, nadającej sens wszechdziejom. Problematyka Kościoła nie przestała być aktualna. Jej znaczenie wzrosło szczególnie w związku z Soborem Watykańskim II, czego widocznym znakiem było ogłoszenie wielu dokumentów soborowych dotyczących Kościoła. Twórcą bądź współtwórcą tych dokumentów był kardynał Karol Wojtyła jako uczestnik Soboru, a następnie jako Ojciec św. Jan Paweł II. Temat „Kościół” pojawia się także w twórczości literackiej Karola Wojtyły. Takim poetyckim owocem uczestnictwa kard. Karola Wojtyły w obradach *Vaticanum II* jest utwór pt. *Wigilia wielkanocna 1966*. Refleksja poetycka o Kościele związana jest w tym poemacie nie tylko z zakończeniem soboru *cklezyjalnego*³⁰ — jak powiedział Ojciec św. o *Vaticanum II* — *lecz także z jubileuszem 1000-lecia chrztu Polski*. Na czym polega rola Kościoła

²⁶ Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy św. w Nowym Targu, wygłoszona 8 VI 1979 r., w: *Pielgrzymka do Ojczyzny*, jw., s. 215.

²⁷ Cz. Bartnik, *Pedagogia narodowa Prymasa Tysiąclecia*, *Tygodnik Polski* 7(1986), s. 6.

²⁸ Jan Paweł II, *Słowa do pielgrzymów z Dolnego Śląska, Opolszczyzny i Ziemi Lubuskiej*, w: *Pielgrzymka do Ojczyzny*, jw., s. 144.

²⁹ Zob. przypis nr 17.

³⁰ A. Frossard, „Nie lękajcie się”. Rozmowy z Janem Pawłem II, Rzym 1982, s. 208.

w dziejach człowieka, narodu? Jaka jest wizja Kościoła we wspomnianym poemacie?

Refleksja Poety rozpoczyna się od rozmowy z sobą, Bogiem, człowiekiem (s. 88–90). Rozmowa z sobą dotyczy własnego miejsca, *tu i teraz*, jest trafianiem na *korzenie własnego drzewa* (s. 88). Drzewo — znak życia, trwa dłużej niż człowiek. *Ciało ludzkie w historii* — pisze Karol Wojtyła — *umiera częściej niż drzewo, umiera wcześniej* (s. 88). Swoje istnienie człowiek utrwala w Bogu. We fragmencie będącym apostrofą do Boga Poeta napisze:

*Trwa człowiek poza wszelkim odejściem i przyjściem
w sobie
i w Tobie* (s. 89).

Drogę każdego człowieka nazywa *odchodzeniem ku Bogu* (s. 89).

Poemat *Wigilia wielkanocna 1966*, opatrzony kryptonimem: A.J. (Andrzej Jawień — wyjaśnienie moje — H.R.), powstał w Roku Milenijnym. Wyraźnie obecna w tym poemacie osoba Mieszka wskazuje na znaczenie faktu przyjęcia chrztu św. Świadczy o tym wewnętrzny monolog księcia:

*Myślał: nie skosztuję już tych owoców, gdy wzejdą.
Skosztuje syn, skosztują wnuki, prawnuki* (s. 90–91).

Konsekwencje chrztu Polski są obecne w wypowiedziach Karola Wojtyły z roku 1966. Chrzt, czyli *dobry owoc* (s. 91), jaki otrzymał człowiek, będzie trwałym darem, jeśli człowiek patrzeć będzie na siebie *jako na pień, przez który rozrasta się ZRANIONE DRZEWO* (s. 91). Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boga, przyjmuje *ZRANIONE DRZEWO, choć mu się wciąż sprzeciwia* (s. 91). Monolog DRZEWA to refleksja o śmierci, która *tylko dotknęła kory* (s. 92). Człowiek jako owoc *ZRANIONEGO DRZEWA* nawet w chwili śmierci *zostaje sobą, choć zaczyna na nowo żyć* (s. 92). To zwycięstwo nad śmiercią jest znakiem mocy Ducha św., który sprawia, że umacnia się człowiek wewnętrzny, czyli duchowy³¹. Otrzymując *nowość życia*³², człowiek doświadcza Boga, kontynuuje rozpoczęty dialog. Chrzt jako początek dialogu człowieka z Bogiem jest momentem istotnym. W poemacie Autor nazywa chrztem *ten moment — gdy Bóg (...) przemówił do Mieszka tak, że Mieszko mógł odpowiedzieć* (s. 93). Rozpoczął się dialog wiary. Pierwszy przemówił Bóg, *własnym językiem, mową najprostszej szczerości* (s. 93). Człowiek podjął tę mowę, *mowę wzajemną* (s. 93). Ona związała mówców i powstało *spajenie osób* (s. 93) wyrażone w znaku, w którym odnajduje się człowiek. Obrazem tego znaku jest:

*... wciągnięcie w Ojcostwo...
... wciągnięcie przez Słowo...
... wciągnięcie przez Miłość...* (s. 93–94).

Ojcostwo, Słowo, Miłość to synonimy Boga, włączającego człowieka w rzeczywistość Kościoła, który jest miejscem szczególnego spotkania z Bogiem. W encyklice *Dominum et Vivificantem* Kościół nazywany jest *sakramentem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem*³³. Tu, podobnie jak w poemacie, jest mowa o przyjściu Słowa w pełni czasów.

³¹ DV 58.

³² Tamże.

³³ Tamże, s. 61.

Przez tyle pokoleń idziemy — każdy z nas idzie — na spotkanie wolności, która się nie sprzeciwi miłości, ale miłością wypełni (s. 95). Ta droga przez pokolenia ma swój konkretny cel. Zapoczątkowana przez chrzest, który rozpoczyna działania Ducha św. w człowieku, prowadzi do Boga. W ten sposób życie człowieka i ludzkości zmierza do pełni, a skoro w dziejach walkę toczy dobro ze złem, dlatego dzieje potrzebują odkupienia, uświęcenia, szczególnego *obrzędu* [jako] *znaku odnalezienia, w którym odnalazł się CZŁOWIEK* (s. 96). Poeta napisze:

Do Ciebie wołam, Człowieku, Ciebie szukam (...)

Człowieku, w którym ludzkie dno się spotyka i ludzki szczyt (...).

Szukam dla całej historii Twojego Ciała,

szukam Twej głębi (s. 90).

Rzeczywistość, w jakiej żyją ludzie i narody, ma być przeniknięta Chrystusem, bo On jest jej treścią i sensem. Istotą historii, dziejów, jest odwieczne szukanie wypełnienia, treści, głębi, co Poeta ujmuje w słowach *Twojego Ciała*. Kościół, którego istotę stanowi element duchowy, jest dopełnieniem ziemskiej rzeczywistości istnienia i człowieka, i narodu. Kościół wskazuje na sens dziejów, uznając w Bogu ich głównego Twórcę.

Istota Kościoła, pokazana tu na przykładzie poematu *Wigilia wielkanocna 1966* polega na jego religijnym i moralnym posłannictwie wobec ludzi, którzy są członkami narodu. Dzięki posłannictwu Kościoła dzieje — zarówno człowieka, jak i wspólnoty — są wyrazem stałego rozwoju. O ile człowiek i naród pozostają w relacji do przeszłości i teraźniejszości, o tyle Kościół „zorientowany” jest na osiągnięcie wiecznego zbawienia. Jest więc Kościół kontynuacją życia Chrystusa oraz dopełnieniem ziemskiej rzeczywistości człowieka i narodu. Wyraził to Ojciec św. podczas swojej pielgrzymki do Ojczyzny w 1997 roku. Powiedział wtedy, że wizyta ta *potwierdziła ciągłość duchową dziejów tego Narodu i tego Kościoła. (...) Kościół w Polsce objawił się jeszcze raz jako Kościół świadomy swego posłannictwa*³⁴. Ojciec św. wspominał również o miejscu, jakie zajmuje Chrystus „w życiu poszczególnego człowieka oraz w życiu Narodu”³⁵.

Śmierć św. Stanisława, która może być uznana za kontynuację Wielkiego Piątku, prowadzi do radości Niedzieli Zmartwychwstania. Takie przejście — od osoby męczennika — w poemacie *Stanisław* — do zwycięstwa nad śmiercią — w poemacie *Wigilia wielkanocna 1966*, poprzez medytację o ojczyźnie w poemacie *Mysząc Ojczyzna...* — jest zapisem chrześcijańskiej wiary, nadziei i miłości. Taki jest sens dziejów człowieka i narodu w wymiarze Kościoła pielgrzymującego ku nowej rzeczywistości istnienia. Elementy cierpienia, chwały w życiu człowieka i narodu współbrzmia z życiem Chrystusa Zmartwychwstałego. Taka jest wizja świata obecna w tekstach Karola Wojtyły — Ojca św.; Poety, Teologa, Filozofa.

Przyjmując, że w dzisiejszej Europie większość ludzi jest ochrzczonych, a więc stanowią oni Mistyczne Ciało Chrystusa, można powiedzieć, że ich życie — cierpienia i sukcesy — stanowią liturgię współczesnych dziejów.

³⁴ Jan Paweł II, Słowo pożegnalne na lotnisku Kraków-Balice, 10 czerwca 1997 r., jw., s. 209.

³⁵ Tamże, s. 210.

„LITURGIE DER ZEITEN“ IN „DREI POEMEN“ VON KAROL WOJTYŁA

ZUSAMMENFASSUNG

Die Metapher der „Liturgie der Zeiten“ bildet einen gemeinsamen Motiv in „Drei Poemen“ von Karol Wojtyła: „Stanisław“, „An die Heimat denkend...“ und „Heiliger Abend zu Ostern 1966“.

Die Geschichte des Titelhelden im Poem „Stanisław“ zeigt, dass die Schicksale der Heiligen auch heutzutage eine Inspiration sein können und dass die „Liturgie der Zeiten“ ununterbrochen bleibt. Das Nachdenken über die Heimat, über das, wodurch sie geformt wird (in Poem „An die Heimat denkend...“) ist heute von besonderer Bedeutung. Karol Wojtyła weist auf die „Verwurzelung“ von Polen und Europa in der Geschichte, auf die Treue zu „seinen Wurzeln“ hin. Das letzte Poem „Heiliger Abend zu Ostern 1966“ stellt die Verwirklichung des Sinnes der Geschichte durch die Freude der Christi Auferstehung vor. Ein bergang vom Leid und Tod bis zur Ehre und Fröhlichkeit der Auferstehung ist die Anbetung des Gottes und bildet die Liturgie der heutigen Zeitgeschichte.